ŻYCIE SPORTOWE

Rok II Piątek 5 grudnia 1947 Nr 49 (63)

Więcej współpracy, więcej planowania

Pierwsze, zasadnicze w tak licznym i poważnym gronie, odbyte ub. niedzieli plenarne zebranie Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie pozwoliło na przegląd dotychczasowych wysiłków w kierunku wprowadzenia w życie hasła „upowszechnienia“ czy też „umasowienia“ wychowania fizycznego, sportu oraz przysposobienia wojskowego na terenie województwa krakowskiego.

Nie ulega wątpliwości, iż rezultaty byłyby jak najlepsze gdyby...

...w każdej miejscowości nawet małej znajdowało się boisko sportowe, pływalnia, świetlica, kryta hala i inne tereny sportowe, odpowiednio urządzone, wyposażone w potrzebny i nowoczesny sprzęt, kostiumy sportowe, urządzenia świetlicowe, gdyby cała praca kierowana była racjonalnie i planowo przez fachowych instruktorów czy trenerów, pod stałą kontrolą lekarską i gdyby na bieżące potrzeby w każdej chwili znajdowały się odpowiednie fundusze. Wtedy mielibyśmy możliwości wychowywania zdrowych i w pełni przygotowanych pod względem fizycznym do pełnienia swych obowiązków obywatelskich. Niestety tak idealnych warunków brak. Brak boisk, brak sprzętu, brak lekarzy sportowych, instruktorów, kostiumów. Państwo w hierarchii potrzeb ogólnych zaspokaja potrzeby wf i pw w odpowiednim stosunku, który nie tylko w tej chwili, ale i jeszcze dłuższy czas będzie odwrotny do potrzeb właściwych.

Sprawa jednak mimo wielu trudności nie przedstawia się źle. Mimo zasadniczych braków akcja wf, sportu, pw postępuje stale naprzód i jak wynikło ze sprawozdań przew. Woj. Rady WF i PW red. M. Stattera oraz dyr. Wojew. Urzędu WF i PW płk H. Reymana, można mówić o dużych sukcesach. Również sprawozdania przedstawicieli Powiatowych Rad WF i PW potwierdziły, iż stopniowo lecz stale powstają boiska i świetlice. Sprzęt chociaż z trudem zdobywany jest w coraz większych ilościach. Obok miejscowości jak Dąbrowa Tarn., Żywiec, w których na skutek zupełnych zniszczeń wojennych odbudowuje się wszystko po prostu od ABC, znajdują się ośrodki jak Myślenice, Nowy Sącz czy Nowy Targ, gdzie istnieje szereg różnych terenów sportowych i praca wre.

Woj. Urząd WF i PW wykonał prawie wszystkie polecenia Państw. Urzędu i mimo, iż akcja szkoleniowa tak na polu wych. fiz. i przysp. wojskowego nie imponuje cyframi dziesiątek tysięcy, praca jednak wykonywana jest planowo, stale i z pewnością z roku na rok przybywać będą dalsze tysiące, jeśli nawet nie dziesiątki tysięcy objętych tą akcją. W dużej mierze zależeć to będzie od napływu funduszów, sprzętu, szkolenia nowych kadr instruktorów, a przede wszystkim od zacieśnienia w tej akcji współpracy wszystkich czynników państwowych, samorządowych i różnych związków, organizacyj czy klubów sportowych oraz związków i organizacyj młodzieżowych.

Należy tylko pracę tę umieć poprowadzić z odpowiednim rozmachem i oprzeć na konkretnym planowaniu. Wiemy, iż największy udział w dotychczasowych dobrych rezultatach ma przede wszystkim czynnik społeczny. I tylko mocna współpraca z nim przynajmniej do czasu gdy państwo będzie mogło przejąć ciężary (jakie zresztą z nakazu ustawy — dekret o powszechnym obowiązku wf i pw powinno wziąć na siebie), da możność kontynuacji rozpoczętych prac.

Zdajemy sobie sprawę z olbrzymich kompetencyj i możliwości, jakie nakreślił dekret dla Państwowej Rady, Państwowego Urzędu WF i PW oraz podległych im urzędów. Wiemy, iż z kompetencyj tych czynniki te na ogół bardzo mało korzystały. I zupełnie słusznie, aby czegoś żądać, należy przedtem dać odpowiednie warunki. Warunków tych jednak jak na razie brak. Wobec tego powinna nastąpić właściwa i konsekwentnie prowadzona współpraca tych członów, które wchodzą w skład rad WF i PW.

Art. 9-ty dekretu o powszechnym obowiązku wf i pw określa ściśle tych, którzy wchodzą w skład np. Wojewódzkiej Rady WF i PW:

1) Dowódca OW oraz odpowiednie organa wojewódzkie podległe Ministerstwom: Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Administracji Publicznej lub wyznaczeni przez nich zastępcy.

2) 15 osób delegowanych przez organizacje wychowania fizycznego i sportu, związek wychowawców fizycznych, organizacje młodzieżowe, organizacje społeczno-polityczne i związki zawodowe.

Widzimy więc ilu przedstawicieli całego wachlarza państwowo-społecznego miało brać udział, a ilu dotychczas konkretnie pracowało? A jeśli pracowało, to z jakim podziałem pracy? Z jakimi planami i terminami? Kiedy i komu zdawali sprawozdania z poleconych im zadań?

I słusznie zaznaczył wojewoda dr. Pasenkiewicz, gdy zabrał jako pierwszy głos w dyskusji nad sprawozdaniami, iż o rezultatach jakiejś pracy tylko wtedy można mówić, gdy prowadzona jest planowo. A planowanie ma miejsce, gdy wszystkie czynniki mają określone zadanie i wykonują je we właściwym czasie. Po tak prowadzonej pracy nikt nie będzie mógł naszym działaczom stawiać zarzutu, iż po pięknym wystartowaniu zaraz po zakończeniu wojny naraz „coś“ osłabło.

Cieszymy się z dotychczasowych wyników prac na terenie woj. krakowskiego, prowadzonych tak przez Wojew. Radę, jak i Wojewódzki Urząd i życzymy im, aby nadal szły po linii wytyczonej, ale bardziej skonkretyzowanej.

A. TARGOSZ

Kandydaci do klasy „A“

Runda jesienna rozgrywek piłkarskich krak. kl. B wskazuje na dobre pozycje zespołów pozakrakowskich, podobnie jak w klasie A. Zestawiając w formie tabelki leaderów trzech grup otrzymujemy nast. klasyfikację:

1) Bieżanowianka	7	13	32:6
2) Wieliczanka	7	13	24:6
3) Łobzowianka	7	11	17:6

Żadna z drużyn nie poniosła ani jednej porażki i co charakterystyczne każda straciła w swej grupie 6 bramek. Bieżanowianka zremisowała tylko z Nadwiślanem 2:2, Wieliczanka z Wolanią 1:1, a Łobzowianka ma trzy remisy z Płaszowianką i Bocheńskim po 1:1, z Milicyjnym 2:2. Najwyższe wyniki uzyskały: Bieżanowianka z AKS Bochnia 11:0, Wieliczanka z Olszą 8:0, Łobzowianka z Borkiem 4:0. Która z tych trzech drużyn jest najlepsza? Trudno na to odpowiedzieć.

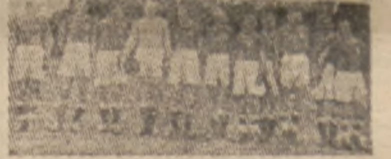
KS Bieżanowianka powstała w 1925 r. z inicjatywy dr Lipowskiego, Jakubca, Bilskiego i Chmielka. W 1935 r. weszła do kl. B, w 1945 do kl. A, by znaleźć się znowu w kl. B.

Obecnie mamy szanse na ponowny awans — mówi wiceprezes Bilski. — Praca mgr Jakubca i prof. Jaglarza — trenera daja dobre rezultaty. Za najlepszych zawodników uważam Kolasę, Chmielewskiego, Zaleskiego, z młodocianych zaś Woisłę, Madeja i Dierżaka.



KS Bieżanowianka

TS Wieliczanka założona przez K. Sosina w 1927 r. w chwili wybuchu wojny grała w kl. B. Okupacja przyniosła całkowite zniszczenie dorobku. Nowa trybuna, szatnie, sprzęt są wyrazem pracy członków zarządu: Serafina, inż. Jelonka, Kozaka, Trznadla, Palmowskiego i Zuskiego. W programie jest budowa pływalni.



TS Wieliczanka

Majtyka, Ziajko, Sobula, Kozubski — mówi wiceprezes Serafin — to nasi najlepsi. Treningi prowadzi Kotlarczyk I, b. zawodnik krakowskiej Wisły. W przyszłym roku wyjdziemy na zieloną murawę w odmłodzonym składzie.

RKS Łobzowianka rozpoczęła swe istnienie w 1926 r. dochodząc przed wojną do kl. B. W 1945 roku jest w klasie A.



RKS Łobzowianka

Ambicją osobistą i klubową naszych zawodników — mówi wiceprezes Żabka — jest awans do kl. A, który mamy nadzieję uda się tym razem. Za najlepszych uważam Cygala, Malickiego, Pawlikowskiego, Hajdzińskiego, Suszyna, Filo, Wydmańskiego oraz młodego Piszaka. Treningi prowadzi Bajorek też z Wisły. Wiceprezydent miasta Dzwilik, Niemczykiewicz, dr Zawisza, Rachel — to jedni z wielu mających na celu rozwój towarzystwa.

Bieżanowianka, Wieliczanka i Łobzowianka myślą poważnie o kl. A. Zagrozić im mogą Wolania, Płaszowianka i Skawinka. Ale o tym dowiemy się w rozgrywkach wiosennych.

Stoczk.

Głos w dyskusji

Kobieta a sport

Wyrazem oddźwięku na nasz artykuł w sprawie problemu sportu kobiecego jest nadesłanie nam przez p. Zofię Puławską szeregu głębszych uwag, które podajemy poniżej:

„W sprawie wychowania fizycznego kobiet jesteśmy jakby na rozdrożu, czy mianowicie stanąć na stanowisku stuprocentowego równouprawnienia kobiet z mężczyznami w dziedzinie sportu i dążenia do maksymalnych osiągnięć w zakresie zawodnictwa, czy też wykazać w tej sprawie pewną ostrożną rezerwę i w dziedzinie sportu wyznaczyć kobiecie rolę bardziej odpowiadającą jej cechom fizycznym i psychicznym.

Dyskusja w tej sprawie u nas jest potrzebna. Nie może ona przybrać charakteru jakiejś popularnej licytacji przeciwnych haseł lecz musi być prowadzona jedynie w płaszczyźnie obiektywnej, na platformie ścisłych danych fizjologicznych i psychologicznych.

Kobieta wyemancypowała się w dziedzinie wychowania fizycznego i zjawiska tego cofnąć nie można. Tym niemniej zbyt wybujały kierunek sportowo-zawodniczy dla młodzieży żeńskiej budzić musi u każdej rozsądnej wychowawczyni fizycznej szereg zastrzeżeń. Są pewne typy wyjątkowe, zdradzające i talent i temperament i zamiłowanie czysto zawodnicze. Lecz stwierdzić należy, że przeważnie te typy zdradzają cechy psychiczne a nawet i fizyczne właściwe męskości. Lecz to, co dla tych typów pół-męskich wydaje się żywiołem naturalnym, to jak stwierdzić łatwo, zupełnie nie pasuje do ogółu dziewcząt, które pomimo wyemancypowania, w naturze swojej noszą cechy odwiecznego przeznaczenia kobiety.

Program zawodniczy dla ogółu dziewcząt ma nieraz fatalne skutki fizjologiczne, czyniąc prawdziwe spustoszenia w nie przystosowanych do tego organizmach dziewczęcych. Toteż zróżniczkowanie dziedziny sportu według płci jest według mnie hasłem racjonalnym, zdrowym i postępowym. W dziedzinie gimnastyki te rzeczy zostały już ostatnio przesądzone, gdy. wyszliśmy z tej epoki, w której istniała jedna gimnastyka wspólna dla mężczyzn i kobiet. W ojczyźnie gimnastyki, krajach skandynawskich, metody Bertram i Björksten wytyczyły zgodny z naturą zupełnie odrębny szlak ćwiczeń cielesnych dla kobiet.



Najlepsza gimnastyczka Polski H. Rakoczy z RGSG Korona, Kraków, która po raz drugi zdobyła tytuł mistrzyni Polski w 5-boju nowoczesnym. Zdobyła ona również pierwsze miejsca w ćwiczeniach wolnych, na poręczach, na kółkach i w skokach przez konia, a 3 m. na równoważni. Rakoczy jest jedną z najlepszych przedstawicielek sportu kobiecego w Krakowie, obok Mitan, Cieślewicz, Stachowicz, Borowiec i Gorzkowskiej. Z zespołu żeńskiego Korony tytuł w-mistrzyni uzyskała Marta Stępińska na poręczach, a z męskiego Eug. Pau był ósmy w 6-boju. O silnej pozycji krakowskiego sportu gimnastycznego w Polsce świadczy fakt udziału przedstawiciela Korony Marcelego Kozioła w komisji sędziowskiej mistrzostw Polski.

Choć wiele dziś mówi się o sporcie, jako o dziedzinie modnej, ogół dziewcząt jest jednak bardzo mało usportowiony, i co gorsze do sportu tego zdradza niewielkie zamiłowanie.

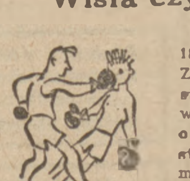
Mamy więc ogromne zadanie obudzenia choćby minimalnych zainteresowań sportowych wśród ogółu dziewcząt, co jest zadaniem pilniejszym i aktualniejszym niż tworzenie nielicznych kadr zawodniczek“.

Koncentracja młodzieży przysposobienia wojskowego

Komendant MUWF i PW Kraków-Miasto zarządził 2-godzinną koncentrację wyszkoleniową wszystkich hufców p. w. i p. w. k. W dniu 2 bm., w godz. 6—7, mieszkańcy Krakowa z zainteresowaniem obserwowali karne szeregi młodzieży, zdążającej ulicami na Stadion Miejski. O godz. 7.20 komendant M. Urz. WF i PW. kpt. Ronin, odebrał raport, po czym zameldował dyr. Woj. Urz. WF i PW, ppłk. Reymanowi, stan hufców w sile 6.450 junaków i junaczek.

Po powitaniu młodzieży i odczytaniu rozkazu PUWF i PW, koncentrację zakończono przemarszem przed władzami przy dźwiękach orkiestry 16 kołobrzeskiego pułku piechoty. Z przedstawicieli władz na koncentrację przybyli: zastępca dowódcy OW ppłk. Gryl, z Kuratorium O. S. inż. Nawrocki i dr Figna, z zarządu m. Krakowa nacz. dr Łapa, wszyscy komendanci Pow. Urzędów WF i PW wojew. krakowskiego, przedstawiciele prasy. W międzyczasie przybył na miejsce koncentracji również dowódca OW gen Prus Więckowski, który z największym zainteresowaniem obserwował przemarsz licznych szeregów młodzieży.

Wisła czy Gryf?



W niedzielę o godz. 18 w hali przy ulicy Zwierzynieckiej odbędą się pierwsze w Krakowie zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Krakowa Wisłą a Gryfem z Torunia (drugą drużyną okr. pomorskiego). Bokserzy krakowscy mają duże szanse na zwycięstwo i przedostanie się do dalszej kolejki rozgrywek. Wisła należy do gr. II, w której biorą udział Warta, Lublinianka, Gryf, Grochów i Wisła. Wisła po ew. zwycięstwie nad Gryfem rozegrałaby następne spotkanie w dn. 21. XII. br. z Wartą lub Grochowem.

Program spotkań w tej grupie jest następujący:

7. XII. Warta—Lublinianka i Wisła—Gryf.

14. XII. Grochów — zwyc. spotkania pierwszego, a więc najprawd. Warta.

21. XII. zwyc. spotkania trzeciego — zwyc. spotkania drugiego.

Po raz 15 Czechosłowacja—Włochy

Duże zainteresowanie towarzyszy piłkarskiemu spotkaniu Czechosłowacja—Włochy, które odbędzie się 14 grudnia br. w Bari. Będzie to z kolei 15 spotkanie tych państw z echą po 10-letniej przerwie. Czesi zwyciężyli tylko 4 razy.

1922 Turyn 1:1, 1923 Praga 5:1, 1926 Turyn i Praga 1:3 i 3:1, 1927 Mediolan i Praga 2:2, 2:2, 1929 Bolonia 2:4, 1931 Rzym 2:2, 1932 Praga 2:1, 1933 Florencja 0:2, 1934 Rzym 1:2, 1935 Praga 2:1, 1936 Janov 0:2, 1937 Praga 0:1.

Znowu USA—Europa w boksie

Skład Europy na mecz bokserski z USA 28 marca 1948 r. w Chicago obejmuje po 2 Francuzów, Irlandczyków i Belgów, oraz po 1 Czechu i Włochu: w. musza — Majdloch (Czechosł.), w. kogucia Lenihan (Irl.), w. piórkowa — Guire (Irl.), w. lekka — Carlo (Włochy), w. półśrednia — Humer (Fr.), w. średnia — Nowlecz (Fr.), w. półciężka — Host (Bel.), w. ciężka — Bothy (Bel.).

Przez szparę

LTC to nie I CLTK

Nazwy b. podobne, pomylić się można dość łatwo. Ale „galimatias“ z tej pomyłki jest duży. LTC i I CLTK to nazwy dwóch najlepszych zespołów czeskich w hokeju lodowym. Nazwy te pomyliły się PAP i podała ona szereg wyników zupełnie nieprawdziwych a które część prasy sportowej oraz codziennej wydrukowała. Według tych danych LTC miał rozegrać dwa spotkania w Sztokholmie i w drugim zwyciężył Hommarby 4:1, po czym miał grać w Paryżu z Racing Clubem i przegrać 2:4.



W rzeczywistości w ostatnich dniach listopada do Sztokholmu wyjechał LTC a do Paryża I CLTK.

LTC rozegrał w Sztokholmie 3 spotkania: 27. XI. zwyciężył AIK 9:3 (2:0, 3:0, 4:3), 28. XI. wygrał z Hammarby 2:1 (1:0, 1:0, 0:1), który po pokonaniu w dn. 26. XI. AIK 4:2 został mistrzem Szwecji, a następnie pod nazwą Czechosłowacja przegrał dnia 30 listopada ze Szwecją 3:6 (0:4, 3:0, 0:2). — . W tym samym dniu I CLTK grał w Paryżu z Racing Clubem ponosząc porażkę 2:4 (2:1, 0:0, 0:3). Racing Club jest b. silną zawodową drużyną, w której skład wchodzi m. in. 7 Kanadyjczyków i Amerykanów w tym dwóch Murzynów(.) grających doskonale.

ENTUZJASTA

Społem prowadzi zdecydowanie

W dalszym ciągu mistrzostw kl. B KOZTS w tenisie stołowym na czele znajduje się zespół „Społem“, który pokonał ostatnio Dębniki 8:1, Borek 7:2, Zwierzyniecki 7:2, Wawel zwyciężył Nadwiślan 9:0, oraz AKS 8:1, Zwierzyniecki wygrał z Borkiem 6:3 i z Dębnickim 6:3, a Nadwiślan pokonał Tramwaj 5:4 i Borek 6:3. Z udziału w mistrzostwach, wobec braku działalności zostały skreślone AZS i Wieczysta.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.—, z odnoszeniem i przez pocztę zł 85.—. Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Dział prenumeraty P K O IV 1632 Dział ogłoszeń P K O IV 111
Redaktor Naczelny STANISŁAW WITOLD BALICKI Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1 Centrala tel 545 60-61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie Daszyńskiego 14 I p Tel 879 37 [illegible] 48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od godz. 14—15 Sekretarz Redakcji codziennie od godz 10—12 — Redakcja rękopisów nie zwraca — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności
Drukarnia Państwowa Nr 1. Kraków, Wielopole 1. Tel 553-06. M—16470